

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
I POLITYKI REGIONALNEJ
(NR 94)
z dnia 8 lutego 2017 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 94)

8 lutego 2017 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Jacka Protasa (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, dokonała:

– oceny wykonywania zadań zleconych przez samorzady i sposobu naliczania dotacji na nie, na przykładzie urzędów stanu cywilnego – prezentacja raportu z badania przeprowadzonego przez Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Samorządowych na grupie 500 samorządów w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Aneta Cieloch** dyrektor Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Sławomir Wojciechowski** kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Nowej Soli oraz **Paweł Osiewała** prezydent Sieradza – przedstawiciele Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Samorządowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak**, **Dariusz Myrcha**, **Jolanta Osiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jacek Protas (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Proponuję przystąpić do realizacji porządku obrad. Dzisiaj będzie to ocena realizacji zadań zleconych przez samorzady i sposobu naliczania dotacji na zadania zlecone, na przykładzie urzędów stanu cywilnego. Odbędzie się prezentacja raportu z badania przeprowadzonego na grupie 500 samorządów w Polsce.

Serdecznie witam naszych gości, przedstawiciele urzędów centralnych oraz reprezentantów Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Samorządowych na czele z panem prezydentem Sieradza Pawłem Osiewałą.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę, w związku z tym przystępujemy do jego realizacji. Proszę przedstawiciela Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Samorządowych o zreferowanie wyników raportu. Kto pierwszy zabierze głos?

Przedstawiciel Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Samorządowych, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Nowej Soli Sławomir Wojciechowski:

Sławomir Wojciechowski. Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, przede wszystkim w imieniu Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Samorządowych pragnę bardzo podziękować za możliwość zreferowania naszej pracy oraz przedstawienia państwu wyników badań dotyczących sposobu funkcjonowania urzędów stanu cywilnego w Polsce.

Słowo wstępu, zanim przejdę do merytorycznego omówienia wyników. Urzędy stanu cywilnego realizują zadania z zakresu administracji rządowej, które są wykonywane w gminach przez administrację samorządową. Najogólniej rzecz ujmując, urzędy te zajmują się rejestracją zdarzeń z zakresu stanu cywilnego zarówno w obrocie krajowym, jak też międzynarodowym. W dniu 1 marca 2015 r. weszła w życie nowa ustawa – Prawo o aktach stanu cywilnego oraz nastąpiła zmiana przepisów ustawy o ewidencji ludności oraz ustawy o dowodach osobistych, które to w zasadniczy sposób zmieniły sposób funkcjonowania tych instytucji. Zwiększył się zakres zadań i sposób ich realizacji. Jako główne narzędzie pracy został opracowany system teleinformatyczny rejestracji stanu

cywilnego, który nosi nazwę bazy usług stanu cywilnego. Jest to jednolity system wprowadzony w każdym urzędzie na terenie Polski. Za pomocą tego narzędzia jest jednocześnie dokonywana rejestracja.

Jako samorzady, chcieliśmy zbadać, jak ta reforma wpłynęła na sposób funkcjonowania, czy odkryła słabe strony, czy pokazała mocne strony, oraz jak przepisy, które zostały wprowadzone w życie – zarówno względem urzędów, ale też obywateli – funkcjonują. Potrzeba dokonania tych badań wynikała przede wszystkim z tego, że na etapie legislacji zabrakło czynnika, jakim było zbadanie sytuacji wyjściowej, w której znajdują się urzędy stanu cywilnego. Początkowy okres uruchomienia nowych przepisów, uruchomienia nowych zasad uwidocznili wiele pól, na których brak wcześniejszego zdiagnozowania sytuacji w urzędach wywołał powstanie wielu problemów z ich funkcjonowaniem. Dzisiaj, po ponad dwóch latach funkcjonowania tych przepisów, jest już zupełnie inaczej, niemniej jednak na pewno państwo – chociażby z informacji medialnych – wiedzą, że początkowy okres był dość problematyczny. Zdarzały się sytuacje, gdy coś odbywało się niekorzystnie dla obywateli.

Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Samorządowych przystąpiło do badania w sposób metodologiczny. Założyliśmy, że próba badawcza, którą obejmie badanie, powinna dotyczyć pod względem struktury takiego obszaru Polski oraz takich urzędów, które będą odzwierciedlały populację ogólnopolską. Obecnie w Polsce funkcjonuje prawie 2300 urzędów stanu cywilnego. Te instytucje funkcjonują w gminach, a gminy są – jak wiemy – bardzo mocno wewnętrznie zróżnicowane pod jeśli chodzi o strukturę zatrudnienia, ukształtowania terenu pod względem gospodarczym i cywilizacyjnym, dlatego też te instytucje są również bardzo różne. Są tzw. urzędy jednoosobowe, w których jest tylko jeden pracownik, są też urzędy sporych rozmiarów, które praktycznie są jak przedsiębiorstwo zatrudniające kilkadziesiąt osób. Tam występuje już specjalizacja na poszczególne czynności.

Nasze badanie objęło łącznie 30% powierzchni kraju. Było to badanie ankietowe. Na potrzeby tego badania został opracowany kwestionariusz ankietowy zawierający 45 pytań. Grupa docelowa objęła 750 urzędów stanu cywilnego z 5 województw: lubelskiego, lubuskiego, pomorskiego, śląskiego i wielkopolskiego. Takie rozrzucenie tych obszarów wynikało z tego, że każde z tych województw różni się jakoś od pozostałych. Dzięki temu doborowi, przynajmniej w naszej ocenie, dotrymaliśmy dość istotnej rzetelności metodologicznej, w związku z czym wyniki tych badań są mocno reprezentatywne. Łącznie do opracowania raportu zostały wykorzystane 482 ankiety.

Badanie objęło trzy, naszym zdaniem kluczowe obszary funkcjonowania każdej instytucji, w tym także urzędów stanu cywilnego – wymiar kadrowy, wymiar organizacyjny i wymiar finansowy. Oczywiście zostały one wyodrębnione w sposób syntetyczny na potrzeby tego badania. Jak wszyscy wiemy, te wymiary są ze sobą wewnętrznie powiązane. Administracja to nie tylko przepisy, to nie tylko systemy informatyczne, to nie pomieszczenia czy budynki. To przede wszystkim kadra, ludzie, którzy interpretują te przepisy, realizują zadania, w tym przypadku zadania zlecone. Wymiar organizacyjny jest bardzo ważny, ponieważ odpowiednia organizacja i zarządzanie kadrami, jak i całą infrastrukturą powoduje, że te instytucje mogą działać sprawnie, z satysfakcją dla obywateli. To, co łączy wszystko, to wymiar finansowy, czyli adekwatność środków finansowych do rzeczywistych kosztów, które ponoszą te instytucje oraz uwzględnianie niezbędnych na początkowym etapie tak istotnej rewolucji inwestycji, które zresztą są nadal bardzo potrzebne.

Po wdrożeniu nowych przepisów, po wejściu w życie nowej ustawy – Prawo o aktach cywilnych nastąpiła zmiana realizacji zadań zleconych, w tym przypadku rejestracji stanu cywilnego. Uległa zwiększeniu liczba wykonywanych zadań. Te zagadnienia będą omawiał w trakcie prezentacji wyników. Zmieniła się całkowicie zasada rejestracji. Do 1 marca 2015 r. można powiedzieć kolokwialnie, że rejestracja odbywała się w sposób analogowy, każdy akt był zapisany w formie papierowej, w księgach, każdy urząd miał swoje księgi, swoją bazę danych, w związku z czym było 2300 baz danych aktów stanu cywilnego w Polsce. Zmieniona całkowicie została idea, stworzono centralny rejestr stanu cywilnego, w którym są gromadzone od 1 marca 2015 r. akty z terenu każdego urzędu

stanu cywilnego, czyli z całej Polski, do których wgląd ma każdy kierownik urzędu stanu cywilnego. Te zmiany spowodowały zmianę sposobu obsługi klientów.

Charakterystyka próby badawczej. Jak to jest w populacji ogólnopolskiej, zostało to odzwierciedlone w dużym stopniu. Odchylenie jest w zasadzie w granicach błędu statystycznego, w granicach 3%. Największy udział miały gminy wiejskie, czyli najmniejsze urzędy stanu cywilnego, często jednoosobowe lub dwuosobowe. Takich gmin i takich urzędów jest w Polsce ok. 60%. Mniej liczne są urzędy stanu cywilnego gmin miejsko-wiejskich, a najmniej liczne w badaniu są urzędy stanu cywilnego gmin miejskich. Ze względu na obszar oddziaływania, urzędy stanu cywilnego działają na obszarze gminy, ale mogą również obejmować swoim zasięgiem jedną lub więcej gmin. Może być odwrotnie – w jednej gminie może być utworzonych kilka okręgów i urzędów stanu cywilnego. Praktycznie cała populacja to są urzędy obejmujące obszar jednej gminy. Sytuacji, gdy jest to więcej niż jedna gmina, jest poniżej 10%. Jest tylko jeden przypadek w Polsce – m. st. Warszawa – gdzie jest podział i na jednym obszarze jest więcej urzędów stanu cywilnego.

Wymiar kadrowy urzędów stanu cywilnego. Czy osoby zatrudnione wykonują czynności względem typu gminy? Największy odsetek kierowników urzędów stanu cywilnego, którzy oprócz zadań związanych z rejestracją stanu cywilnego wykonują inne zadania, zadania zlecone bądź zadania własne gminy, występuje w przypadku gmin wiejskich. Bardzo często zdarza się tam sytuacja – co wynika z naszych badań – że jedna osoba wykonuje wiele zadań bardzo często ze sobą niepowiązanych. Rekordziści wykonują kilkanaście zadań, co w naszej ocenie – ale też w odpowiedziach respondentów – było podkreślone, że często przekracza to percepcję ludzką, bo w ciągu 8 godzin jeden urzędnik nie jest w stanie sprawnie i poprawnie wykonać wszystkich zadań. Najlepiej sytuacja wygląda w przypadku urzędów stanu cywilnego zlokalizowanych w gminach miejskich, ponad 60% są to urzędy wykonujące tylko przedmiotowe zadania, czyli następuje specjalizacja.

Czy w urzędzie stanu cywilnego jest zatrudniona inna osoba na stanowisku kierownika? To pytanie jest dzisiaj bardzo ważne, ponieważ z mocy prawa kierownikiem urzędu stanu cywilnego jest wójt, burmistrz, prezydent, ale ustawa pozwala zatrudnić na to stanowisko inną osobę. Biorąc pod uwagę liczbę obowiązków i zadań, chociażby tylko własnych, jakie spoczywają na osobach na tym stanowisku, czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego, które są często bardzo techniczne, wymagają umiejętności posługiwania się systemem teleinformatycznym, jest wręcz niemożliwe, aby wójt, burmistrz czy prezydent mógł większość z tych czynności wykonywać samodzielnie. Najgorzej w tym przypadku wypadają znowu gminy wiejskie, gdzie bardzo często nadal kierownikiem urzędu stanu cywilnego jest wójt. Oczywiście najczęściej jest osoba, która przygotowuje całą dokumentację, niemniej jednak pod kątem kadrowym nie wygląda to najlepiej.

Z kolei na pytanie, jeżeli jest urząd, w którym kierownikiem jest nadal wójt, burmistrz lub prezydent, czy realizuje on osobiście czynności z zakresu rejestracji stanu cywilnego, ponad połowa respondentów wskazała, że nie realizuje, ponieważ nie pozwalają mu inne obowiązki. To rodzi konsekwencje dla samorządów z tego względu, że przy rozliczaniu się z dotacji celowych gmina musi wykazać to stanowisko, jako etat związany z zadaniami zleconymi. Natomiast w przypadku wykonywania tych czynności ta osoba bardzo często nie bierze w nich udziału.

Czy z uwagi na zmianę sposobu funkcjonowania urzędów stanu cywilnego od 1 marca 2015 r. uległa zmianie liczba osób zatrudnionych? Jak na wstępie państwa poinformowałem, zwiększyła się liczba zadań wykonywanych przez kierowników urzędów, ponieważ dość duży zakres zadań dotychczas wykonywanych przez ewidencję ludności został przeniesiony ustawą o ewidencji ludności do zadań kierownika urzędu stanu cywilnego. Mam na myśli aktualizację rejestru PESEL w zakresie wszystkich zmian związanych z bardzo szerokim pojęciem zmiany stanu cywilnego. Każda zmiana w akcie urodzenia, małżeństwa czy zgonu, rejestracja tych dokumentów wywołuje konieczność aktualizacji danych w rejestrze PESEL. Do 1 marca 2015 r. odbywało się to w sposób pośredni, czyli kierownik przekazywał informacje do komórek ewidencji ludności, które tym się bezpośrednio zajmowały. Od 1 marca 2015 r. jest to robione w sposób rzeczywisty, czyli

bezpośrednio po dokonaniu rejestracji zmiany stanu cywilnego lub zarejestrowaniu aktu stanu cywilnego kierownik zobowiązany jest niezwłocznie do aktualizacji rejestru PESEL. To spowodowało m.in. konieczność przesunięć kadrowych lub pozyskanie pracowników w urzędach stanu cywilnego.

W podziale na typ gminy możecie państwo zauważyć, że najmniej ruchów kadrowych wystąpiło w gminach wiejskich. W największym stopniu zwiększyło się zatrudnienie w gminach miejskich. Jest tak dlatego, że – jeśli państwo pamiętacie pierwszą tabelę, gdzie największy odsetek urzędów stanu cywilnego zlokalizowanych jest w gminach wiejskich – największa liczba rejestracji zdarzeń z zakresu stanu cywilnego wykonywana jest jednak w najmniejszej liczbie badanych gmin, czyli w gminach miejskich. W okręgach tych urzędów zlokalizowanych jest najwięcej instytucji, które generują zdarzenia z zakresu rejestracji stanu cywilnego – szpitale, domy opieki społecznej itd. Jest też największa koncentracja ludności. Zmiana przepisów spowodowała wprowadzenie nowej instytucji – tzw. odmiejszczenia czynności. Jest to zupełnie odmienna zasada od powszechnie obowiązującej wynikającej z Kodeksu postępowania administracyjnego, że jest to organ właściwy do załatwienia sprawy ze względu na miejsce zamieszkania. W naszym przypadku – poza kilkoma rodzajami spraw – zdecydowana większość zadań może być wykonana niezależnie od tego, gdzie przebywa lub mieszka obywatel.

Jest to oczywiście z korzyścią dla obywateli i bardzo oni doceniają to w swoich wypowiedziach. Zmieniło to natomiast całkowicie przepływ klientów, a w ślad za tym zmieniło sposób obciążenia poszczególnych urzędów stanu cywilnego. Jak powiedziałem, największa koncentracja ludności jest w gminach miejskich, to tam również liczba zdarzeń jest największa.

Chcieliśmy również zbadać w układzie wewnętrznym, jak wygląda kwestia wyposażenia stanowisk pracy. Jest to też istotne z punktu widzenia samorządów z tego względu, że dzisiaj współczesne biuro urzędu stanu cywilnego musi mieć specyficzne wyposażenie, przede wszystkim wyposażenie infrastruktury teleinformatycznej, ponieważ system rejestracji stanu cywilnego funkcjonuje w tzw. sieci wydzielonej, która musi być całkowicie odseparowana od dostępu do sieci internetu. To spowodowało, że gminy musiały wyposażyć urzędy, zbudować tę sieć od postaw, ponieważ nigdy wcześniej takich wymagań nie było. Powstała też konieczność doposażenia urzędów w sprzęt komputerowy i urządzenia peryferyjne – drukarki, skanery, co jest dzisiaj niezbędne do informatycznej obsługi procesu rejestracji stanu cywilnego. Doposażenie było realizowane oczywiście w ramach projektu przez rząd, natomiast oczekiwana liczba i jakość sprzętu nie odpowiadała rzeczywistym potrzebom gmin. Ogólnie rzecz ujmując, jak państwo widzą na wykresie, ponad połowa, ok. 60% dobrze ocenia obecnie wyposażenie stanowisk pracy.

Czy na wszystkich stanowiskach pracy jest dostęp do internetu pod kątem rodzaju gminy? Zadaliśmy to pytanie, gdyż biorąc pod uwagę w układzie wewnętrznym funkcjonowanie urzędu stanu cywilnego dzisiaj, możemy ocenić to pozytywnie, to coraz mocniej zaczyna do naszych drzwi pukać potrzeba kontaktu z szeroko rozumianym otoczeniem, nie tylko z obywatelem, ale też z instytucjami, z którymi współpracujemy w przestrzeni elektronicznej. Tutaj konieczność zbudowania sieci wydzielonej spowodowała bardzo często, co widać na wykresie po rodzajach odpowiedzi, że w wielu przypadkach urzędy nie posiadają dzisiaj dostępu do sieci internetu.

Pozostawiam to pytanie otwarte, jak w tej sytuacji realizować szeroko rozumianą ideę administracji? To rodzi wiele problemów technicznych w zakresie wykorzystania dzisiejszych możliwości porozumiewania się, wymiany informacji czy dokumentów w formie elektronicznej, co oznacza przecież duże korzyści po stronie obywatela i administracji. Taką najważniejszą korzyścią są znaczące oszczędności finansowe, bo każde udostępnienie informacji w formie papierowej generuje koszty – trzeba zamówić blankiety, wydrukować, więc zużywa się urządzenia, czerpie się energię. W przypadku wykorzystania komunikacji elektronicznej bardzo wiele z tych kosztów nam ubywa. Najgorzej oczywiście sytuacja wygląda w gminach miejskich.

W jaki sposób prowadzona jest rejestracja pism oraz spraw realizowanych w USC? Oprócz spraw merytorycznych, jak każda instytucja w systemie administracji publicznej, jesteśmy zobowiązani prowadzić rejestr spraw i pism, czyli obsługę kancelaryjną.

Od 2011 r. funkcjonuje nowa instrukcja kancelaryjna, która umożliwia prowadzenie tych spraw w tzw. elektronicznym zarządzaniu dokumentacją, czyli w systemie EZD. Mimo upływu 5 lat od wprowadzenia w życie tych rozwiązań prawnych i bardzo powszechnych na rynku rozwiązań informatycznych sytuacja wygląda niestety nadal nieciekawie. Brak systemu EZD uniemożliwia wymianę w sprawny sposób informacji elektronicznej z otoczeniem. Realizację tego warunku z uwagi na bezpieczeństwo systemu, wprowadzenie go w tzw. sieć wydzieloną z kolei uniemożliwia integrację systemu, nad którym pracujemy, czyli systemu merytorycznego, z systemami EZD, czyli płynne przekazywanie danych. Te bariery powodują m.in., że wydłuża się czas realizacji poszczególnych czynności. Dość często te same dane urzędnik musi wprowadzać kilkakrotnie do różnych systemów.

W zakresie sali ślubów zostało zadane pytanie, ponieważ została wprowadzona nową ustawą możliwość udzielania ślubów poza lokalem urzędu stanu cywilnego, ale też z innego powodu. Dochodziły do nas informacje, że bardzo wiele sali ślubów jest w stanie estetycznym daleko odbiegającym od oczekiwań społecznych. Wynika to przede wszystkim z ograniczonych możliwości finansowych, ponieważ zadbanie o właściwy wygląd i wyposażenie sali ślubów jest bardzo kosztowne i nie amortyzuje się odpowiednio. Dotyczy to szczególnie małych gmin, gdzie ślubów w skali roku jest kilka, kilkanaście, a już maksymalnie kilkadziesiąt. Dość częstym przypadkiem jest, czego potwierdzenie uzyskaliśmy w ankietach, że małe gminy rezygnują wręcz całkowicie z sali ślubów i wykorzystują na te potrzeby inne pomieszczenia, np. pomieszczenie, w którym odbywają się posiedzenia rady gminy, pomieszczenia ośrodka kultury itp. Największa potrzeba przeprowadzenia remontu występuje w gminach wiejskich. Co trzecia sala w gminie miejskiej również wymaga remontu, zdaniem ankietowanych.

Czy w okresie 2013-2015, czyli w okresie poprzedzającym reformę, były przeprowadzone inwestycje w urzędach stanu cywilnego? Jak państwo widzą na wykresie, niezależnie od rodzaju gminy – czy była to gmina wiejska, wiejsko-miejska czy miejska – te inwestycje były przeprowadzane. Największy odsetek stanowią urzędy stanu cywilnego zlokalizowane w gminach miejskich. Badaliśmy, jakiego rodzaju były to inwestycje. Najczęściej dotyczyły one zakupu sprzętu informatycznego, na drugim miejscu było wyposażenie stanowisk pracy i remont pomieszczeń, ale nie tyle sali ślubów, co pomieszczeń biurowych. Zwiększenie zatrudnienia to czwarta grupa inwestycji, które były najczęściej przeprowadzane w badanym okresie.

Bardzo ważne dla nas było poznanie źródła finansowania inwestycji. Pomimo tego, że ustawa o finansach publicznych gwarantuje samorządowi otrzymanie dotacji celowych nie tylko na realizację zadań zleconych, ale również na inwestycje związane z tymi zadaniami, niestety ponad 70% tych inwestycji było zrealizowanych wyłącznie z dochodów własnych gminy. Jeśli chodzi o dotacje celowe, które pokryły w 100% koszt inwestycji, było to 10% realizowanych przypadków. Dochody własne i dotacje celowe stosowane w układzie mieszanym, przy czym nie badaliśmy stopnia pokrycia kosztów inwestycji z dochodów własnych i dotacji, stanowiły także niewiele więcej niż 10%.

Czy są potrzebne nowe inwestycje? Jak mówiłem, wejście w życie nowych przepisów na początku, ale też dzisiaj ukazuje bardzo wiele kolejnych potrzeb. Zdecydowanie, co wynika z badań, niezależnie od rodzaju gminy, inwestycje są w dalszym ciągu bardzo potrzebne. Nie jest to tylko zapotrzebowanie oddolne, ale przede wszystkim chodzi o to, aby dalej usprawniać proces obsługi obywateli, a poprzez usprawnianie rozumiem także obniżanie kosztów.

Ocena działań wojewodów w zakresie wsparcia finansowego inwestycji. Dystrybutorem dotacji celowych w zakresie zadań zleconych jest właśnie wojewoda. Również w świetle obowiązujących przepisów wojewoda jest organem nadzorującym funkcjonowanie urzędów stanu cywilnego. Najogólniej rzecz ujmując, co drugi ankietowany odpowiadał, że w sposób średni ocenia wsparcie finansowe. To pytanie dotyczyło całego okresu, czyli zarówno przed wdrożeniem nowych rozwiązań, jak i po uruchomieniu nowych funkcjonalności.

Wnioski, jakie się nasuwają z naszej analizy, to – w przypadku wymiaru kadrowego – weryfikacja ilości zadań powierzonych osobom realizującym zadania stanu cywilnego. Jak wspominałem na początku, szczególnie w małych gminach kierownik stanu cywil-

nego obarczony jest całą masą innych zadań i to często negatywnie odbija się na możliwości sprawnego załatwienia spraw z zakresu rejestracji stanu cywilnego. Po drugie to weryfikacja struktur organizacyjnych w urzędach stanu cywilnego oraz zmiana przepisów dotyczących funkcji kierownika versus wójt, burmistrz, prezydent. Jak wspomniałem, ustawa mówi, że z mocy prawa kierownikiem urzędu stanu cywilnego jest wójt, burmistrz i prezydent, ale może on zatrudnić inną osobę. W naszej ocenie po dwóch latach funkcjonowania tych przepisów, biorąc pod uwagę liczbę obowiązków, które spoczywają na funkcji wójta, burmistrza czy prezydenta, widać, że nawet jeśli wójt, burmistrz lub prezydent jest kierownikiem, to i tak nie wykonuje tych czynności, lecz odbywa się to poprzez inną osobę. Jest to dla nas o tyle istotne, że odpowiednia legislacja w tym zakresie z pewnością przyniesie korzyści, szczególnie w małych gminach, gdzie usprawni się proces realizacji zadań wynikających z ustawy.

W przypadku wymiaru organizacyjnego weryfikacja stanu wyposażenia biur, czyli przede wszystkim infrastruktura teleinformatyczna, łączność internetowa, urządzenia i wyposażenia pomieszczeń urzędu stanu cywilnego. W ramach doposażenia, które było realizowane na początku obowiązywania tych przepisów gminy otrzymały oczywiście sprzęt. Jakość tego sprzętu nie była najwyższa, a mając na uwadze bardzo intensywną eksploatację tych urządzeń, według wielu specjalistów średni czas żywotności tego sprzętu to jeszcze 2-3 lata, wówczas powstanie globalny problem konieczności wymiany infrastruktury w większości urzędów stanu cywilnego w Polsce. Jest to kosztowne rozwiązanie. Już dzisiaj zresztą jest wiele sytuacji, gdy słyszymy, że sprzęt się psuje, szwankuje i gminy zakupują nowy sprzęt z własnych środków po to, aby umożliwić sprawną realizację zadań.

Z badań wyniknęła także konieczność wprowadzenia rozwiązań – wydaje mi się, że też legislacyjnych, ale również systemowych – które spowodują rozszerzenie komunikacji elektronicznej, przede wszystkim z instytucjami, z którymi współpracujemy. Badania za 2016 r. wykazały, że wszystkie urzędy stanu cywilnego w Polsce wydały ponad 5 milionów odpisów aktów stanu cywilnego, czyli udostępniły w tej formie informacje z rejestru stanu cywilnego – 70% tych odpisów trafia do instytucji, takich jak sąd, ZUS, opieka społeczna itp. Postulujemy, aby umożliwić i wprowadzić jak najszybciej – co wymaga też zmian legislacyjnych – wymianę informacji elektronicznej pomiędzy tymi instytucjami. Obniżenie o co najmniej 30% tej liczby wydawanych dokumentów w formie tradycyjnej przyniesie niesamowite oszczędności, zarówno po stronie administracji rządowej – bo odpowiedzialnym za dostarczenie blankietów jest minister spraw wewnętrznych i administracji – jak i samorządowej, ponieważ zmniejszy się zużycie sprzętu i amortyzacja infrastruktury.

Weryfikacja wykorzystania systemów teleinformatycznych do komunikacji zewnętrznej poprzez połączenie z e-PUPAP 2. Kontynuacja działań w zakresie rozwoju systemu rejestrów państwowych, poprawa ich ergonomii, zwiększenie funkcjonalności i automatyzacja procesów. Nadal widzimy potrzeby i obszary w tym systemie, które możemy usprawnić. Biorąc pod uwagę miliony operacji, które są wykonywane w skali roku przez wszystkie urzędy, uszczknięcie 5, 10 lub 15 sekund na jednej operacji przyniesie niesamowite oszczędności, także z korzyścią dla obywateli.

Intensyfikacja działań prawnych i systemowych dotyczących zwiększenia udziału technologii informatycznych w komunikacji zewnętrznej poprzez wymianę danych z rejestru stanu cywilnego w formie dokumentów elektronicznych.

Wymiar finansowy. Weryfikacja systemu ustalania dotacji celowych. Pozwolą państwo, że tu rozszerzę swoją wypowiedź. Z chwilą wprowadzenia w życie nowych rozwiązań prawnych i informatycznych został opracowany zupełnie nowy system ustalania dotacji celowych na zadania zlecone, nie tylko z zakresu USC, ale również ewidencji i dowodów. W skrócie polega on na tym, że została opracowana tabela zawierająca 10 zadań dla urzędu stanu cywilnego, do każdego z tych zadań został przypisany wskaźnik czasochłonności realizacji poszczególnej czynności i przez Ministerstwo Finansów został ustalony koszt roboczogodziny. Żaden z elementów dotacji celowej nie był uzgadniany czy weryfikowany ze stroną samorządową. Do czego to doprowadziło dzisiaj? Do tego, że na koniec 2016 r. po zamknięciu roku budżetowego w całej Polsce na podstawie tych

tabel, tych wyliczeń wojewodowie skierowali z tego, co my szacujemy do ok. 80% gmin, które mają w swoich strukturach urzędy stanu cywilnego, wnioski o zwrot niewykorzystanej dotacji celowej. Jest to o tyle dziwne, że postulaty zgłaszane przez organizacje reprezentujące samorządy, jak i wewnętrzne wyliczenia pokazują, że rzeczywistość jest dokładnie odwrotna, że gminy dokładają z dochodów własnych do realizacji zadań zleconych. Nikt nie kwestionuje idei, nie mówi, że systemu ma nie być, tylko poszczególne elementy tego systemu dają całkowicie niezgodny z rzeczywistością obraz kosztów inwestycji.

Z tego względu postulujemy i próbujemy stworzyć zespół do spraw dotacji celowych składający się z przedstawicieli resortów merytorycznych, Ministerstwa Finansów oraz z reprezentacji samorządów, umożliwiającą wymianę poglądów i informacji. Wspólnie zastanowilibyśmy się, co zmienić w tym systemie, aby spowodować, żeby przekazywane przez rząd do gmin pieniądze trafiały tam w realnych kwotach, pozwalających na spokojną realizację tych zadań, ale przede wszystkim pozwalających – co pokazało się w ankietach – na realizację inwestycji, bo nadal jest spora potrzeba inwestycji. Dzisiejszy sposób ustalania kwot dotacji celowych nie pozwala na realizację jakiejkolwiek inwestycji. Sam sposób rozliczania powoduje, że ustalone są kwoty na kolejny rok na podstawie danych z poprzedniego roku, ale żaden urząd – ponieważ nadal przepływ klientów się zmienia, nadal istnieje duża dynamika – nie jest w stanie przewidzieć, czy kolejny rok funkcjonowania spowoduje, iż ilość zadań się zwiększy czy się zmniejszy. Wójt, burmistrz czy prezydent praktycznie do końca roku nie jest w stanie przewidzieć, czy będzie chciał przeprowadzić lub czy będzie zmuszony przeprowadzić inwestycje, czy w ogóle będzie miał na nie środki finansowe, czy nie pojawi się konieczność zwrotu. Jest to także kontrowersyjne z tego względu, że ten system nie jest sankcjonowany prawnie, nie wynika z żadnego rozporządzenia. To jest opracowanie wewnętrzne, bądź co bądź póki co niewiążące strony samorządowej.

Postulujemy zapewnienie środków na realizację inwestycji, jak chociażby wymiana infrastruktury, remonty, ponieważ wiele działań w gminach w zakresie dostosowania urzędów do nowego sposobu realizacji zadań było działaniami ad hoc, żeby szybko stworzyć infrastrukturę i wyposażać stanowiska, aby system ruszył. I tak zostało do dzisiaj, ale to nie oznacza, że sytuacja nie wymaga zmian.

Jest to tabela zadań, z których urzędy stanu cywilnego są rozliczane. Do każdego zadania jest opracowany wskaźnik czasochłonności. Niestety strona samorządowa nie poznała do dzisiaj metodologii obliczenia tego wskaźnika pomimo tego, że rok temu wojewodowie skierowali zapytania do gmin, czy proponowany i wdrażany system ustalania dotacji celowych ma jakieś wady, czy gminy mają zastrzeżenia. Było bardzo wiele opinii i informacji, że wskaźniki czasochłonności należałoby przeliczyć i dokonać korekty, a przede wszystkim zmienić ustaloną stawkę roboczogodziny, która na 2016 r. wynosiła 24,16 zł. W ocenie Ministerstwa Finansów miała ona zaspokajać wszystkie koszty związane z realizacją zadania, czyli nie tylko koszt zatrudnienia kadry, ale również koszty rzeczowe i materiałowe.

Na podstawie danych z 2016 r. średni koszt roboczogodziny w naszym przypadku wyniósł 36,60 zł, czyli okazuje się, że gmina dołożyła do jednej roboczogodziny ponad 12 zł. Mówię o Urzędzie Stanu Cywilnego w Nowej Soli, wypracowaliśmy tu prawie 13 000 roboczogodzin w 2016 r.

Według syntetycznych obliczeń naszego raportu badawczego w 2015 r. gminy dołożyły średnio 23 000 000 zł do realizacji zadań zleconych wyłącznie w zakresie urzędów stanu cywilnego.

Kontynuując wnioski w zakresie wymiaru finansowego, mając na uwadze wady obecnego systemu ustalania dotacji celowych, wojewodowie w bieżącym roku, powołując się na te tabele oraz stawkę, dokonali rozliczenia przekazanych gminom kwot dotacji celowych. Pomimo tego, co widać było na poprzednim slajdzie, gmina w naszym przypadku dołożyła w ubiegłym roku 118 000 zł, to według tej metodologii wyliczania dotacji celowych wojewoda obliczył, że gmina powinna zwrócić 13 000 zł, nie powołując się na żaden przepis prawny ani żadne ustalenia związane z obowiązującymi nas kryteriami.

Podsumowanie i zalecenia. Rozwój i wdrażanie rozwiązań zmniejszających koszty funkcjonowania USC. Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Samorządowych przekazało ostatnio, pod koniec ubiegłego roku, do Ministerstwa Finansów analizę SWOT, która zawiera słabe i mocne strony oraz szanse i zagrożenia. W szansach zapisaliśmy hasłowo te obszary, które naszym zdaniem gdyby zostały zmienione, poprawione, rozwinięte, w zdecydowany sposób doprowadziłyby do obniżenia ogólnych kosztów funkcjonowania urzędów stanu cywilnego. Odbyłoby się to przede wszystkim z korzyścią dla administracji rządowej, bo dotacje celowe mogłyby wówczas być o wiele mniejsze, ponieważ rzeczywiste koszty byłyby mniejsze. W konsekwencji spowodowałyby to też skrócenie czasu wykonania wielu czynności, co na pewno bardzo spodobałoby się obywatelom, mniej czasu traciliby w kolejkach. Dalsza konsekwentna eliminacja dokumentów tradycyjnych, papierowych. Dzisiaj już bardzo mocno weszliśmy w informatyzację poprzez rejestr centralny, nadal jednak jedną nogą mocno tkwimy w administracji tradycyjnej, papierowej. To mnoży koszty.

I co najważniejsze z punktu widzenia wóldarzy, czyli wójtów, burmistrzów i prezydentów, a więc beneficjentów dotacji celowych, ustalanie adekwatnych do rzeczywistości metod obliczenia dotacji celowych uwzględniających różnice w sposobie funkcjonowania małych i dużych urzędów stanu cywilnego. Planowanie wydatków na utrzymanie infrastruktury teleinformatycznej w urzędach stanu cywilnego.

Dla przykładu na zakończenie chciałem państwu pokazać wykres dotyczący obciążenia różnymi rodzajami zadań, które w 2016 r. były wykonywane przez urzędy stanu cywilnego. 45% to wydawanie odpisów, czyli co druga czynność wiąże się z wydaniem odpisu. Idąc w stronę informatyzacji w zakresie wymiany informacji z instytucjami, w bardzo znaczący sposób doprowadzimy do obniżenia kosztów i poprawy funkcjonowania urzędów. Dziękuję bardzo za uwagę i cierpliwość.

Przewodniczący poseł Jacek Protas (PO):

Dziękuję bardzo. Czy pan prezydent chciałby jeszcze coś dodać? Proszę.

Przedstawiciel Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Samorządowych, prezydent Sieradza Paweł Osiewała:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, podpisuję się pod wszystkim, co powiedział pan Wojciechowski. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na jeden aspekt wizerunkowy, jako wóldarz czterdziestotysięcznego miasta. Koszty związane z wystrojem i utrzymaniem urzędu stanu cywilnego ponosimy ze względu na to, że kilka tysięcy osób – w przypadku miasta Sieradza – przychodzi do urzędu i nie możemy sobie pozwolić na to, aby wizerunek miasta uzależnić od pieniędzy, które otrzymujemy. Dlatego bardzo dużym wysiłkiem, o czym mówił pan Sławomir, tę rękawicę podnosimy.

Chciałem jeszcze zauważyć, że są konkretne rozwiązania, które wpłyną na ograniczenie kosztów. Niekoniecznie musimy wydawać dużo więcej, tylko jest prośba, abyśmy wspólnie przyjrzeni się kosztom. Realizacja pewnych zadań, chociażby z zakresu informatyki, pozwoli nam ograniczyć niepotrzebne czynności i pieniądze wydane z budżetu państwa na refundację kosztów wcale nie muszą być dużo większe niż dzisiaj. Usprawnienie pewnych mechanizmów i wydanie jednorazowo kwot, które satysfakcjonowałyby samorządy, pozwoliłoby usprawnić te działania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Protas (PO):

Dziękuję bardzo, panie prezydencie. W dyskusji pani poseł pierwsza zabierze głos.

Poseł Halina Rozpondek (PO):

Dziękuję bardzo. Specjalnie siedziałam do końca wystąpienia, ponieważ czekałam na konkrety. Szanowni panowie, gdyby tutaj w miejsce USC wpisać urzędy pracy, OHP, a nawet gmina X i zrobić badanie z tego zakresu, z tych trzech wymiarów, które państwo opisaliście, będą identyczne wnioski do każdej z tych instytucji. Tu nie ma żadnych konkretów.

Podam przykład konkretny. Jeżeli jest pan szefem urzędu stanu cywilnego, to konkretnie byłoby np. zaproponowanie w katalogu zadań dodatkowego, jednego z najważniejszych zadań, a mianowicie przechowywanie i gromadzenie akt, ponieważ one są prze-

chowywane 100 lat i potem należą do kategorii archiwalnej A. Tego w ogóle tu nie ma, a to mógłby już być konkret do zmiany zapisów legislacyjnych.

Wymiar finansowy. W zakresie kadr ile procent brakuje do wynagrodzenia, ile procent brakuje do czegoś innego? Nie ma żadnych wyliczeń. Przepraszam, ale to bardzo ogólne słowa, chociaż oczywiście jestem całym sercem za tym, aby dotacje dla urzędów stanu cywilnego zwiększyć. Ale żebyśmy mogli wystąpić jako Komisja z taką propozycją, to musimy mieć twarde dane finansowe, a nie ogólne badanie, które praktycznie nic nie mówi. Przepraszam, nie bywam niegrzeczna, ale ono nic nie dało.

Przewodniczący poseł Jacek Protas (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Chciałabym wrócić do kwestii, która być może była omawiana kiedy na chwilę wyszłam, czyli do powodów ślubów udzielanych poza lokalem urzędu stanu cywilnego. Mam pytanie, ale nie wiem, czy pan mi na nie odpowie. Zastępca prokuratora generalnego wysłał taki list do prokuratorów regionalnych, w którym przypominał, że prokuratorzy mają stać na straży prawa i ustalać, ile aktualnie trwa postępowań o wydanie zaświadczenia o stanie cywilnym. To dotyczyło konkretnie osób tej samej płci. W tym liście było również zaznaczone, że niedopuszczalne jest przyjęcie przez kierownika urzędu stanu cywilnego oświadczenia o wstępowaniu w związek małżeński, jeżeli został on zawarty za granicą i ta sprawa dotyczy dwóch kobiet lub dwóch mężczyzn. Czy państwo badali, jaki jest to odsetek i czy rzeczywiście jest z tym problem w urzędach stanu cywilnego?

Przewodniczący poseł Jacek Protas (PO):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa posłów chciałby jeszcze przekazać swoje uwagi bądź zadać pytanie? Nie widzę zgłoszeń. Mamy więc tak naprawdę jedno pytanie od pani przewodniczącej, bo myślę, że uwagi pani poseł Rozpondek miały charakter ogólny. Bardzo proszę, pan prezydent odpowie?

Przedstawiciel OPOS, prezydent Sieradza Paweł Osiewała:

Chciałbym się odnieść do tego, co powiedziała pierwsza pani poseł. Nie przychodzimy z pustymi rękami i takie wyliczenia mamy. Jeżeli państwo tylko wyrazicie taką wolę, to jak najbardziej takimi danymi dysponujemy. Mogę tylko powiedzieć na podstawie czterdziestotysięcznego miasta Sieradza, które za miesiąc styczeń ma refundację za usługi wykonane na poziomie 34 000 zł. W urzędzie stanu cywilnego pracuje 10 osób, to możemy powiedzieć o kosztach, że urzędnik ze wszystkimi kosztami, z trzynastą pensją, ze zwolnieniami itp. z pewnością nie kosztuje 3000 zł brutto, nie wystarczy na pokrycie wszystkich składników wynagrodzenia. Już nie mówię o takich rzeczach jak tonery, papier, amortyzacja budynku czy wyposażenie, o którym mówiliśmy. Jeżeli będzie taka potrzeba, dysponujemy takimi wyliczeniami.

Myślę, że wszystkie 700 samorządów, które tę ankietę wypełniały, spośród 2000 samorządów, czyli jedna trzecia, z pewnością takimi danymi dysponuje. Jak będzie trzeba, my te koszty możemy przedstawić.

Przewodniczący poseł Jacek Protas (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę.

Przedstawiciel OPOS, kierownik USC w Nowej Soli Sławomir Wojciechowski:

Dziękuję. Krótko chciałbym odpowiedzieć na uwagę pani poseł. Badanie, które realizowaliśmy, miało na celu poznanie skali zjawiska na początku. Mieliśmy wiele sygnałów. Jak słusznie powiedział pan prezydent, jeżeli jest potrzeba konkretnych wyliczeń, nie ma żadnego problemu. Chcę podkreślić, że wielokrotnie próbowaliśmy rozmawiać z Ministerstwem Finansów. Niestety, wiele pism i próśb o takie spotkanie pozostało bez odpowiedzi. Jak mówiłem równo rok temu, na początku lutego wojewodowie zadali nam pytania i z gmin poszło mnóstwo negatywnych odpowiedzi w zakresie metody ustalania dotacji celowych. Do dzisiaj nie poznaliśmy żadnego stanowiska Ministerstwa Finansów, czy to będzie zmieniane, czy nie, czy jest to prawidłowe. Biorąc po uwagę chociażby

obecny sposób działania wojewodów, należy uznać, że Ministerstwo Finansów nie wyciągnęło z tego żadnych wniosków albo nie wzięło tego pod uwagę.

Odpowiadając na merytoryczne pytanie pani przewodniczącej, nie znam dokładnie tej sprawy, ponieważ do mojego urzędu takie pismo jeszcze formalnie nie wpłynęło z prokuratury. Mogę tylko odnieść się do tego, co czytałem w środkach masowego przekazu. Nie wiem, po czyjej stronie leży wina – po stronie dziennikarzy czy po stronie prokuratury – ale nastąpiło niezrozumienie przepisów, ponieważ zaświadczenie o stanie cywilnym jest wydawane na wniosek, natomiast w tym wniosku obywatel nie ma obowiązku ani prawa wymieniania celu takiego zapotrzebowania. Jedynym obowiązkiem jest złożenie pod karą odpowiedzialności karnej oświadczenia, że nie wie o zdarzeniach, które mogłyby mieć wpływ na jego stan cywilny, a nie są odzwierciedlone w rejestrze stanu cywilnego. Podpisuje to w obecności kierownika lub nawet nie, bo wniosek może wpłynąć korespondencyjnie. Jeżeli kierownik zweryfikuje wszystko i według danych zgromadzonych w rejestrze nie widzi podstaw, gdy dana osoba zaznaczyła, że jest panną czy kawalerem i to wynika z faktycznych danych w rejestrze, jest zobowiązany wydać takie zaświadczenie. Wpływa opłata, wszystkie wymagania proceduralne i merytoryczne zostają spełnione, wydajemy takie zaświadczenie i przekazujemy obywatelowi.

Nie gromadzimy żadnych informacji, co później się z tym dokumentem dzieje, czy jest on wykorzystywany w jakichś celach, np. związanych ze związkami partnerskimi. Nie mamy na to żadnego wpływu. Dotyczy to także odpisu aktu stanu cywilnego. Nie wiemy, czy osoba, która tak deklaruje, bierze go do ZUS i rzeczywiście w ZUS go przedłoży. Nawet nie mamy prawa pytać o takie rzeczy.

Odnosząc się jeszcze do kwestii zawierania związku małżeńskiego, obecnie zgodnie z ustawą – Prawo o aktach, przepisami Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz przepisami ustawy zasadniczej, przed zawarciem małżeństwa cywilnego lub tzw. konkordatowego w Polsce każdy, kogo to dotyczy jest zobowiązany złożyć zapewnienie o braku przeciwwskazań do zawarcia małżeństwa, które wymienione zostały w art. 10-15 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Od 1 marca 2015 r. to odbywa się pod odpowiedzialnością karną. Oświadczenie składa obywatel, ale kierownik urzędu stanu cywilnego w tym postępowaniu może to zweryfikować tylko w zakresie posiadanych dokumentów i stwierdzić, czy ten obywatel mówi prawdę, czy nie.

Przykładem może być sytuacja, kiedy polski obywatel chce zawrzeć w Polsce związek małżeński, a ma podwójne obywatelstwo, a w polskim rejestrze figuruje zapis, że jest to kawaler lub panna, jednak mógł on zawrzeć małżeństwo w innym kraju i nigdy nie udokumentować tej czynności prawnej w Polsce, bo nie musi, nie jest zobowiązany, jeżeli składa on zapewnienie pod groźbą odpowiedzialności karnej, to późniejsze obciążenie sankcjami spoczywają tylko na nim. Czy to zostanie dowiedzione w przyszłości, czy nie, też na ten temat już nie mamy wiedzy.

Przewodniczący poseł Jacek Protas (PO):

Wynika z tego, że każdy marynarz może mieć nie tylko narzeczoną w każdym porcie, ale i żonę. Szanowni państwo, bardzo serdecznie dziękuję. Jest jeszcze jeden głos. Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów Aneta Cieloch:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Aneta Cieloch, dyrektor Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej, Ministerstwo Finansów. Chciałabym skrótowo odnieść się do tych informacji, które przedstawił mój przedmówca.

Jeśli chodzi o spotkanie, to Ministerstwo Finansów jest jak najbardziej gotowe na takie spotkanie. Taką deklarację już złożyliśmy, przy czym takie spotkanie powinno się odbyć w pierwszej kolejności na zespole Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Taką deklarację złożyliśmy, że takie spotkanie się odbędzie. Jednak powinno tu być działanie wyprzedzające ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwa Cyfryzacji, ponieważ zgodnie z art. 146 ustawy – Prawo aktów stanu cywilnego minister właściwy do spraw wewnętrznych i minister cyfryzacji po dwóch latach obowiązywania ustawy ocenia jej funkcjonowanie w terminie do 30

kwietnia 2017 r. Zatem w pierwszej kolejności powinniśmy mieć raport, w jaki sposób funkcjonują urzędy, opracowany przez ministra spraw wewnętrznych i ministra cyfryzacji, a następnie ocenić ciąg dalszy postępowań dotyczących zadań z zakresu administracji rządowej.

Jeszcze jedną kwestię chciałabym poruszyć, jeżeli chodzi o wojewodę. Wojewoda jest jednym z najważniejszych organów, jeżeli chodzi o dotacje na zadania z zakresu administracji rządowej, ponieważ nalicza dotacje, udziela dotacji i ją rozlicza, więc tutaj nie można pominąć wojewody. To on powinien określić, czy są zasadne, czy nie. Powinien też brać pod uwagę, czy pracownicy wykonujący dane zadanie z zakresu administracji rządowej wykonują wyłącznie takie zadanie, czy też wykonują zadania własne. Inwestycja, jeśli powinna być przeprowadzona w urzędzie stanu cywilnego, czy jest tylko rzeczywiste zaliczana do zakresu zadań administracji rządowej, bo np. w sali ślubów odbywają się też zadania własne, są np. różnego rodzaju spotkania gminy związane z zadaniami własnymi. Te wszystkie kwestie powinny być brane pod uwagę w naliczaniu kosztów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jacek Protas (PO):

Dziękuję. Jeszcze raz podziękuję więc za wnikliwe podejście do tego tematu. Nawet jeżeli na dzisiaj brakuje tu pewnych konkretnych danych, to trudno się spodziewać, żeby one były pełne, bo przecież nie wszystkie urzędy stanu cywilnego, nie wszystkie miasta i gminy były tym badaniem objęte. Jest to jednak badanie cząstkowe, wrywkowe. Rzeczywiście poprosimy o to, aby w kwietniu czy w maju, kiedy ten raport po dwóch latach funkcjonowania nowej regulacji prawnej będzie sporządzony, przesłać go do Komisji. Myślę, że wtedy podejmiemy decyzję, czy ponownie temat powinien stanąć na naszym posiedzeniu, czy też nie. Niemniej jednak bardzo bym prosił – co pewnie potwierdzimy stosownym pismem do ministra finansów – o to, żeby to spotkanie w zespole Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego odbyło się niezwłocznie po sporządzeniu tego raportu. Jest to rzeczywiście miejsce, w którym te wszystkie kwestie powinny być rozstrzygane.

Jeszcze raz serdecznie dziękujemy za uczestnictwo w dzisiejszym posiedzeniu Komisji, za przyjazd tutaj. Wyrażam nadzieję, że ocena dwóch lat pracy pozwoli na wyciągnięcie odpowiednich wniosków. To, że wiele zadań samorządów zleczanych przez administrację rządową jest niedoszacowanych, wiemy od lat, niestety. Mam nadzieję, że będzie się to zmieniać na korzyść samorządów.

Dziękuję. Zamykam posiedzenie.